

Sygn. akt IC 5/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący	Sędzia SO Paweł Lasoń
Protokolant	st. sekr. sądowy Renata Brelikowska

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko D. K.

o ochronę dóbr osobistych

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki A. K. na rzecz pozwanego D. K. kwotę (...) (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 5/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 stycznia 2016 roku A. K. wniosła o nakazanie pozwanemu D. K., zaniechania naruszenia dóbr osobistych powódki, tj. (w szczególności jej zdrowia, prywatności, spokoju, nietykalności mieszkania, miru domowego, prawa do odpoczynku, swobody spędzenia czasu), poprzez:

- zaprzestanie jako prowadzący Pub (...) w P. zakłócania spokoju i spoczynku nocnego (powódce mieszkance sąsiedniej kamienicy);
- zaprzestanie tolerowania nagannych zachowań klientów pubu, takich jak krzyki, (...), śpiewy i głośne awantury, do jakich dochodzi także w godzinach od 22 do 6 rano na terenie należącego do pubu zewnętrznego ogródka gastronomicznego;
- zaprzestanie włączania i puszczenia w tych godzinach głośnej muzyki, rozlegające się m. in. poprzez głośniki usytuowane na zewnątrz lokalu w ogródku gastronomicznym;
- przestrzeganie ciszy nocnej na terenie należącego do niego pubu (...) w tym także na terenie ogródka gastronomicznego, od godz. 22 do 6;
- Wniosła również o nakazanie pozwanemu przeproszenia powódki za naruszanie jej dóbr osobistych przez złożenie dwóch oświadczeń o następującej treści:

- D. K., oświadcza, iż w latach 2012-2015 wielokrotnie zakłócał spokój i spoczynek nocny lokatorce sąsiedniej kamienicy A. K. w ten sposób, iż będąc właścicielem pubu (...), tolerował rażąco naganne zachowania jego nietrzeźwych klientów, w tym krzyki, (...), śpiewy i głośne awantury; do jakich dochodziło w godzinach nocnych na terenie należącego do jego pubu ogródka gastronomicznego, a nadto włączał w tych godzinach głośną muzykę, rozlegającą się m. in. przez głośniki usytuowane na zewnątrz lokalu w ogródku gastronomicznym, czym naruszył jej dobra osobiste, w szczególności zdrowie, prywatność, spokój A nietykalność mieszkania, mir domowy, prawo do odpoczynku, swobodę spędzenia czasu,
- w następującej formie::
- na łamach gazety (...), na jednej z trzech pierwszych stron niezawierających ogłoszeń o charakterze reklamowym, o wymiarze 3 na 4 moduły, pisanego w całości czcionką o rozmiarze co najmniej 16 pkt
- w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, na koszt pozwanego;
- a także oświadczenia o treści:
- „Właściciel Pubu (...), D. K., serdecznie przeprosza lokatorkę sąsiedniej kamienicy, Panią A. K., za wielokrotne naruszenie; jej, dóbr osobistych, poprzez zakłócanie spokoju i ciszy nocnej wynikłe z działalności Pubu.
- przez wywieszenie szyldu z białym tłem nad wejściem do Pubu S., szyld ten winien mieć wymiary minimum 3 m długości na 1 m wysokości, zaś każda z liter na tym szyldzie winna być koloru czarnego i mieć rozmiar min. 30 cm wysokości i 5 cm szerokości, szyld ten winien być wywieszony przez 3 miesiące, począwszy od 7 dnia po uprawomocnieniu się wyroku.
- Pełnomocnik powódki wnosił o upoważnienie powódki do wykonania czynności związanych ze złożeniem wskazanych oświadczeń na koszt pozwanego w razie niewykonania przez niego tegoż obowiązku w określonym terminie;
- Powódka żądała również zasądzenia od D. K. na jej rzecz, kwoty 10.100 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za naruszanie dóbr osobistych, a także ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki naruszania dóbr osobistych Powódki poprzez niezastosowanie się do orzeczenia Sądu nakazującego zaniechanie naruszeń jak w pkt 1 pozwu i zobowiązanie go do zapłaty powódce kwoty 200 zł (dwieście złotych) za każdy dzień, w którym nie zastosował się do treści orzeczenia poprzez naruszanie dóbr osobistych w sposób określony w pkt 1 pozwu, płatnej w terminie 7 dni od dnia naruszenia, z ustawowymi odsetkami od ósmego dnia po dniu naruszenia do dnia zapłaty;

W odpowiedzi na pozew pozwana D. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości. (k. 42 i nast.)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka A. K. mieszka w trzypiętrowej kamienicy przy ulicy (...) w P.. Jest najemczynią mieszkania numer (...) znajdującego się na drugim piętrze. Okna mieszkania znajdują się zarówno od strony podwórza kamienicy jak i od strony frontu kamienicy. We frontowej części mieszkania jest balkon i dwa okna. Z mieszkaniem powódki od dołu, góry i z boków sąsiadują mieszkania innych osób.

Na parterze sąsiedniej kamienicy, od strony ulicy (...) znajduje się lokal gastronomiczny (...) należący do pozwanego D. K.. Kamienica, w której jest prowadzony jest pub jest dwupiętrowa o kształcie litery L, której część przylega do ulicy (...) a część do ulicy (...). Parter kamienicy przeznaczony jest do prowadzenia działalności handlowo usługowej. Pierwsze i drugie piętro zajmują mieszkania.

Ulice (...) to ulice znajdujące się w ścisłym centrum starego miasta. Ulica (...) dochodzi do rynku. Prostopadła do niej ulica (...) zaczyna się w odległości 76 metrów od rynku.

/okoliczności niesporne: dowód zdjęcia – k. 301, 302; mapa k. 60/

Początkowo działalność S. Pub prowadzona była jedynie wewnątrz lokalu. Od 2012 roku pozwany uzyskał zgodę na usytuowanie na ulicy (...) sezonowego ogródka gastronomicznego o wymiarach 16,5 metra na 4,6 metra, przylegającego do ściany kamienicy, w której mieści się jego lokal. Od tego czasu od początku kwietnia do początku listopada każdego roku roztawiany jest ogródek gastronomiczny ze stolikami dla gości lokalu. Władze Miasta P. corocznie wydaje odrębną decyzję zezwalającą na usytuowanie ogródka. Decyzje nie określają godzin w jakich może być czynny ogródek.

/okoliczności niesporne: dowód zdjęcia – k. 301, 302; mapa k. 60/

Lokal S. Pub nie ma sztywnych godzin otwarcia. Na ogół czynny jest od około 10.00-12.00 do późnych godzin wieczornych. W tygodniu działa do 22.00-23.00 a w letnie weekendy zamykany jest około 2.00-3.00. Najwięcej klientów jest w weekendy w godzinach 21.00-23.00. W lokalu serwowane są posiłki, sprzedawane piwo i inne alkohole. Pozwany organizuje również koncerty różnych zespołów. Kiedy koncerty odbywają się na zewnątrz lokalu władze miasta wydają zezwolenia określające warunki ich przeprowadzenia i zakres zajęcia ulicy (...).

/dowód: zeznania stron – k. 315-323; decyzje władz miasta – k. 68-71 akt II W 885/14; nagrania z dnia 1 sierpnia 2015 roku – płyta – k. 32- nagrania (...); (...); (...); (...); (...); /

Klienci ogródka gastronomicznego, spożywają posiłki, piją alkohol, rozmawiają, śmieją się. Kiedy jest dużo gości panuje ogólny gwar. Zdarzają się goście zachowujący głośniejsze od innych.

/dowód: zeznania stron i świadków/

Po powstaniu ogródka gastronomicznego 31 mieszkańców ulicy (...) wystąpiło do władz miasta P. z prośbą o likwidację Pubu S.. W odpowiedzi zadeklarowano podjęcie działań na rzecz wzmocnienia kontroli pubu, jako punktu sprzedaży napojów alkoholowych. Podobnie zareagowała Komisja Administracji, (...) i Inwentaryzacji Mienia Komunalnego Rady Miasta P. Tryb. podejmując wniosek o zwiększenie patroli Policji i Straży Miejskiej w rejonie S.. Komenda Powiatowa Policji, w odpowiedzi na jedną ze skarg, uznała się za organ niewłaściwy w kwestii ewentualnej likwidacji pubu składając jednakże zapewnienie, że dokłada wszelkich starań w celu zapewnienia porządku i bezpieczeństwa na terenie S..

/okoliczności niesporne: pismo do Komendanta Straży Miejskiej; pismo do Prezydenta Miasta; pismo do Rady Miasta; pismo Komendanta Miejskiego Policji, pismo Rady Miasta; pismo Wiceprezydenta Miasta; pismo TBS pismo ZdiUM/

Działania podjęte ze strony władz miasta nie zadowolili części mieszkańców i A. K. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przez D. K. wykroczenia polegającego na naruszaniu ciszy nocnej.

W wyniku przeprowadzonego postępowania Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie II W 885/14 uznał D. K. za winnego tego, że w okresie od 08 lipca 2014 roku do 17 sierpnia 2014 roku w P. Tryb., przy ul. (...) wielokrotnie zakłócił spokój i spoczynek nocny mieszkańcom sąsiedniej kamienicy: A. K., E. K. i P. Z. w ten sposób, że będąc właścicielem pubu (...) tolerował rażąco naganne zachowania jego nietrzeźwych klientów, w tym krzyki, (...), śpiewy i głośne awantury, do jakich w wyżej wymienionym okresie dochodziło w godzinach od 22:00 do godziny 05:00 rano na terenie należącego do pubu zewnętrznego ogródka gastronomicznego, a nadto włączał w tych godzinach głośną muzykę, rozlegającą się m.in. poprzez głośniki usytuowane na zewnątrz lokalu w ogródku gastronomicznym, czym wyczerpał dyspozycję art. 51 § 1 kw i za to na podstawie art. 51 § 1 kw wymierzył mu karę grzywny w kwocie 2.000 złotych. Na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie IV Ka 212/15 zmienił orzeczenie wymierzając mu w miejsce grzywny karę nagany.

/okoliczności niesporne: dowód akta II W 885/14/

Po tym orzeczeniu D. K. zlikwidował głośniki znajdujące się na zewnątrz Pubu, a także zatrudnił dodatkowych ochroniarzy pilnujących porządku w lokalu, ogródku i ich bezpośrednim otoczeniu. Do obowiązków ochroniarzy należy między innymi upominanie gości zakłócających innym korzystanie z lokalu, a także zachowujących się zbyt głośno.

/dowód: zeznania świadków M. W. – k. 278-280; T. W. – k. 280-282; P. K. – k. 283-284; M. O. – k. 284-285/

Podjęte przez D. K. działania okazały się niewystarczające dla A. K.. Nadal skarżyła się na głośne zachowania klientów lokalu. Niejednokrotnie upominała ich ze swojego balkonu. Wielokrotnie wzywała Policję, aby ta podjęła działania mające na celu uciszenie gości. Patrole Policji podjeżdżały na miejsce. Biesiadujący goście Pubu często przy przyjeździe Policji zachowywali się jeszcze głośniej. Mimo podjętych interwencji funkcjonariusze Policji za żadnym razem nie stwierdzali zachowań naruszających spokój, porządek i ciszę nocną.

Powódka A. K. jest osoba schorowaną, wrażliwą na hałas, znerwicowaną. Nie może sypiać po nocach. Winą za ten stan rzeczy obarcza hałasy wydobywające się z lokalu pozwanego. Hałasy dobiegające z ulicy są bardzo dobrze słyszalne na balkonie mieszkania powódki. W mieszkaniu powódki uciążliwe dźwięki są niwelowane przez zamknięcie okien. W okresie letnim, kiedy na zewnątrz jest gorąco, powódka nie chce być zmuszana do zamykania okien, bo w mieszkaniu pojawia się zaduch. Otworzenie okien po zmroku i swobodnie poruszające się po mieszkaniu powietrze dobrze, przyjemnie wpływa na powódkę i jej męża, który jest astmatykiem.

/dowód: zeznania świadka E. K. – k. 272-277; P. Z. – k. 312-315;

Teren S. w P. to tereny, które zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obejmuje zabudowę wielofunkcyjną śródmiejską intensywną mieszkaniowo-usługową. Kształtowanie przestrzeni na tych obszarach wymaga wykorzystania istniejących zasobów (i ich uzupełniania) dla lokalizacji usług wyższego rzędu charakterystycznych dla centrum miasta (...) tak aby centrum stało się miejscem, w którym koncentruje się życie społeczne, gospodarcze i kulturalne miasta, z którym identyfikują się mieszkańcy.

Obszar S. (Rynek (...)) i uliczki przyległe w tym ulica (...) stanowią pas dróg wewnętrznych, który zgodnie z Zarządzeniem Prezydenta Miasta P. z dnia 201 lutego 2014 roku w sprawie określania zasad organizowania, funkcjonowania ogródków gastronomicznych w pasach drogowych dróg publicznych i w wewnętrznych w P. – oddawany jest restauratorom do korzystania na warunkach szczegółowo opisanych w poszczególnych umowach.

/dowód: pismo Sekretarza Miasta P. – k. 293-294; zarządzenie – k. 295-298)

Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny materiału dowodowego:

Podstawową kwestią sporną w sprawie, było ustalenie czy hałas docierający z ogródka gastronomicznego należącego do pozwanego przekracza dopuszczalną w tym miejscu miarę i czy w konsekwencji narusza dobra osobiste powódki. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala ustalić czy okoliczność taka rzeczywiście miała miejsce.

W myśl zasady kontrydiktoryjności przygotowanie, gromadzenie i dostarczanie materiału procesowego obciąża strony procesowe, a do Sądu należy jedynie ocena tego materiału i wydanie na jego podstawie rozstrzygnięcia. Artykuł 6 kodeksu cywilnego stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powódka powinna udowodnić fakty pozytywne, które stanowią podstawę jej powództwa, tj. okoliczności prawo tworzące, a pozwany, jeżeli faktów tych nie przyznaje, ma obowiązek udowodnienia okoliczności niweczących prawo powoda. Tej regule dowodzenia powódka nie sprostała. To w interesie strony, jakim jest wygranie procesu, jest podjęcie wszelkich możliwych czynności procesowych w celu udowodnienia przedstawionych twierdzeń o faktach. Strony postępowania były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, a ponadto w sprawie nie ujawniły się okoliczności nakazujące podjęcie jakiegokolwiek inicjatywy do przeprowadzenia postępowania dowodowego z urzędu.

Strona powodowa nie przedstawiła, żadnego obiektywnie wartościowego dowodu wskazującego, że hałas pochodzący z ogródka gastronomicznego przekracza dopuszczalną dla przeciętnego odbiorcy miarę utrudniając normalne funkcjonowanie w takim miejscu zamieszkania. Kluczowe znaczenie dla tej oceny mają sporządzone przez powódkę nagrania znajdujące się na płytach CD z k. 32 akt. W sposób nie budzący wątpliwości pokazują one, że ogródek gastronomiczny pozwanego może być źródłem permanentnego gwaru. Nagrania te udowadniają również, że hałas dobiegający z tego ogródka dociera do balkonu powódki, bowiem to na zewnątrz jej lokalu mieszkalnego, to jest na balkonie umieszczona była kamera i mikrofon rejestrujące obraz i dźwięk. Problemem jest jednak poziom dźwięku wydobywającego się z ogródka gastronomicznego. Przedstawiony sądowi zapis audio-video nie pozwala na ocenę natężenia dźwięku. Tymczasem to właśnie natężenie hałasu jest jednym z istotniejszych elementów w tego rodzaju sprawach. Czulość mikrofonu, zakres odbieranych dźwięków również mają znaczenie dla sprawy. Wydaje się, że z przedstawionych nagrań wcale nie wynika tak dramatyczny poziom hałasu jak przedstawia to powódka. Świadczyć o tym mogą dźwięki jakie przy okazji nagrania pojawiają się na nim. Te dodatkowe dźwięki mogą stanowić punkt odniesienia dla poziomu emitowanego hałasu. I tak na nagraniach pojawia się dźwięk generowany przez samochód przejeżdżający ulicą (...) (nagranie (...)_010 – 55 sekunda nagrania) pojazd ten przejeżdżając zagłuszył gwar dochodzący z ogródka gastronomicznego. Na nagraniu (...)_003 w 2 minucie i 10 sekundzie pod Pub podjeżdża samochód, a emitowane przez niego dźwięki są porównywalne z gwarem dochodzącym z ogródka. Podobnie dźwięki odpalenia silnika (nagranie (...)_005 - 6 minuta i 37 sekunda) dźwięk klaksonu – (to samo nagranie 2 minuta 44 sekunda) pokazują, że dźwięki te nie przekraczają poziomu hałasu z Pubu. Na nagraniu (...)_002 w 10 minucie 30 sekundzie słuchać osobę, która wyszła przed Pub rozmawiać przez telefon i jej głos jest porównywalny z całym hałasem dobiegającym z wewnątrz ogródka Pubu. Są to wszystko jednak nagrania zarejestrowane na zewnątrz lokalu mieszkalnego Nawet kierując się jedynie zasadami doświadczenia życiowego, można przyjąć, że co najmniej część z tych dźwięków dociera do mieszkania powódki. Nie można jednak ocenić poziomu hałasu. Wprawdzie z zeznań powołanych przez powódkę świadków wynika, że hałas słyszalny jest wewnątrz mieszkań, zeznania te nie pozwalają jednak na obiektywizację odczuć tych osób. Przy dokonywaniu tego rodzaju oceny trzeba bowiem mieć na uwadze, że w takiej samej odległości a nawet bliżej znajduje się szereg innych lokali mieszkalnych, których mieszkańcy nie zgłaszają obecnie żadnych pretensji. W sprawie wykazano, że po sprawie o wykroczenia pozwany podjął środki zaradcze i można się spodziewać że przyniosły one na tyle istotny skutek, że skargi innych mieszkańców ustały. Dlatego dla potwierdzenia zasadności żądania konieczne było wykazanie poziomu hałasu w samym mieszkaniu, tymczasem powódka nie nawet próbowała tego uczynić. W ocenie Sądu nie było podstaw dopuszczania na tę okoliczność dowodu z urzędu bowiem ze względu na stosunki miejscowe powódka zobowiązana jest tolerować pewien zakres tego typu hałasów (o czym w dalszej części uzasadnienia).

Sąd zważył co następuje:

Powództwo z kilku powodów nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że powódka nie wykazała aby hałas w jej mieszkaniu był na tyle intensywny aby uzasadniał uwzględnienie powództwa. Po drugie nie wykazała aby funkcjonowanie ogródka gastronomicznego pozwanego w godzinach nocnych naruszało „ciszę nocną”. Powódka nie wykazała też aby przynależne jej dobra osobiste wskazane w pozwie stały ponad prawami innych osób korzystających z przestrzeni publicznej na obszarze S. w P.. Inaczej rzecz ujmując nie wykazała aby zachowania klientów ogródka gastronomicznego Pubu S. wykraczały ponad przyjęte w tym rejonie stosunki miejscowe i społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych

w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24.k.c.)

Jak wynika z przytoczonych przepisów polskie prawo nie przewiduje zamkniętego katalogu dóbr chronionych prawnie. Tym niemniej aby dochodzić zadośćuczynienia za ich naruszenie, nie wystarczy samo wskazanie zdarzenia, które spowodowało to naruszenie, ale także powód musi wskazać jakie konkretnie dobra osobiste zostały naruszone. Przy wyjaśnianiu istoty dóbr osobistych i związanych z nimi praw osobistych dominujący jest pogląd wskazujący, iż przy ocenie czy doszło do naruszenia dóbr osobistych decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Podkreśla się przy tym, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, którego ochrony domaga się osoba zgłaszająca żądanie należy brać pod uwagę całokształt okoliczności, a nie np. zwrot wyrwany z całej wypowiedzi. (tak Komentarz do Kodeksu Cywilnego. Księga pierwsza. Część Ogólna Stanisław Dmowski, Stanisław Rudnicki, uwagi do art. 23 k.c. Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2007). Ocena czy doszło do naruszenia dobra osobistego danego podmiotu oparta jest na przesłankach subiektywnych i obiektywnych. Przepisy art. 23 i 24 k.c. w odniesieniu do ogólnej reguły dowodowej nakładają na powoda obowiązek wykazania, iż doszło do naruszenia jego dobra osobistego i wskazania jakie dobro zostało naruszone.

Z treści art. 24§1 k.c. wynika jednoznacznie, iż ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony o charakterze niemajątkowym. Przesłanka bezprawności działania jest ujmowana w kodeksie cywilnym szeroko. Przyjmuje się mianowicie, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. W orzeczeniu z 19 października 1989 roku (II Cr 419/89 OSP 11-12/90, poz. 377) Sąd Najwyższy wskazał, iż za działania bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeśli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. Sąd Najwyższy wskazał, iż do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się: działanie w ramach porządku publicznego- tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

W orzecznictwie - naruszenie nietykalności mieszkania wiązane jest przede wszystkim z ochroną tzw. miru domowego, zakłóceniem korzystania z pomieszczenia we wspólnie zajmowanym lokalu (orzeczenie SN z dnia 18.10.1967r., II CZ 92/67, OSP 1968, poz. 208). Natomiast co do możliwości ochrony przed hałasem wytwarzanym w sąsiedztwie wielokrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach (np. por. orz. SN z 24.2.1971r., II CR 619/70, OSN 1971, Nr 10, poz. 182; orz. SN z 20.10.1976r., I CR 324/76, OSN 1977, Nr 8, poz. 135, OSP 1978, Nr 6, poz. 109 z aprob. glosą W. C.; orz. SN z 2.4.1981r., I CR 80/81, OSN 1981, Nr 12, poz. 241 z glosą W. J. K., NP 1983, Nr 5, s. 121-126; "ciszę domową" jako dobro osobiste uznano w orz. SN z 25.4.1985 r., IV CR 122/85, OSN 1986, Nr 6, poz. 98, s. 47 i nast. z glosą kryt. B. K., zdaniem którego cisza domowa jest tylko stanem faktycznym, określonym elementem środowiska, a naruszonym dobrem osobistym jest "możność korzystania z walorów nieskażonego środowiska naturalnego" lub wręcz samo zdrowie, OSP 1987, Nr 4, poz. 84; "spokój psychiczny" jako dobro osobiste - orz. SN z 17.3.1988r., I CR 64/88, OSP 1989, Nr 2, poz. 35 z kryt. glosą J. S. (SN stwierdził, iż "cywilnoprawne roszczenie z art. 24 § 1 o wstrzymanie działalności powodującej przekroczenie dopuszczalnych norm natężenia hałasu przysługuje także po wejściu w życie ustawy z 31.1.1980r. o ochronie i kształtowaniu środowiska").

Prawo do zachowania nietykalności mieszkania w rozumieniu art. 23 k.c. musi być pojmowane w aspekcie niematerialnym, jako prawo do ochrony przed bezprawnym wtargnięciem w sferę nie samej "substancji mieszkaniowej", lecz w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania własnego miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 29 grudnia 2000r. (sygn. akt: I ACa 910/00 OSA 2002/2/11 lub OSAG 2001/1/10).

Powódka wskazywała w pozwie, że korzystanie przez pozwanego z ogródka gastronomicznego uniemożliwia jej normalne funkcjonowanie, powoduje zakłócenie spokoju i oddziałuje na zdrowie fizyczne i psychiczne, co godzi w

sferę dóbr osobistych powódki, do których należy zaliczyć dobrostan, samopoczucie i spokojne korzystanie z własnej nieruchomości.

Wprawdzie katalog dóbr osobistych określony przez ustawodawcę ma charakter otwarty, to jednak zgodnie z utrwalonym w judykaturze i orzecznictwem poglądem musi on mieć charakter obiektywny. W związku z tym dobre samopoczucie, jako stan psychiki i czynniki na niego wpływające, nie mogą mieć charakteru subiektywnego.

Prawo własności, z którego wywodzone jest uprawnienie pozwanego do użytkowania terenu ogródka gastronomicznego znajduje ograniczenia w [art. 144 k.c.](#), zgodnie z którym właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych.

Pojęcie "przeciętna miara" w rozumieniu [art. 144 k.c.](#) zakłada obowiązek biernego znoszenia oddziaływania we wszelkiej postaci w określonym stopniu, jeżeli to oddziaływanie nie ma charakteru szkodliwego. Elementem konkretnie współokreślającym "przeciętną miarę" jest społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 1979-12-28, III CRN 249/79, opubl: OSNC rok 1980, Nr 8, poz. 144, str. 51).

Ograniczenia w korzystaniu z prawa własności rzeczy, w tym także w zakresie o charakterze cywilnoprawnym, wynikają z [art. 144 k.c.](#) w powiązaniu z konkretnym stanem faktycznym. Chodzi o takie korzystanie z nieruchomości, które by ze względu na swój rodzaj nie stanowiło niedopuszczalnego oddziaływania bezpośredniego lub pośredniego na nieruchomości sąsiednie. Oddziaływanie to może wyrażać się zarówno w oddziaływaniu na samą substancję nieruchomości, jak i polegać na tym, że następuje zakłócenie korzystania w szerokim sensie tego słowa z nieruchomości sąsiednich. W tym ostatnim wypadku wchodzi w grę w szczególności także problem możliwości bezpiecznego, bez narażania zdrowia i życia przebywania na swojej nieruchomości i bez znoszenia niewygod przy korzystaniu z nieruchomości.

Mimo oparcia zatem żądania na przepisach normujących ochronę dóbr osobistych rozstrzygające znaczenie dla skutecznego domagania się ochrony prawnej również na tej podstawie ma wykładnia zwrotu zakłócenia w korzystaniu z nieruchomości sąsiednich "ponad przeciętną miarę", wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych ([art. 144 k.c.](#)). Zwrot ten należy rozumieć przede wszystkim w tym sensie, że ustawodawca określa granice oddziaływania na cudzą nieruchomość i korzystania z niej przez sąsiadów. Pojęcie "przeciętna miara" zakłada obowiązek biernego znoszenia tego oddziaływania we wszelkiej postaci w określonym stopniu, jeśli to oddziaływanie nie ma charakteru szkodliwego, czyli nie zmierza wyłącznie w sposób umyślny do szkodenia i dokuczenia. Elementem konkretnie współokreślającym "przeciętną miarę" jest społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości. Ono bowiem - z jednej strony - wskazuje na to, że to wspomniane oddziaływanie na cudzą nieruchomość może być usprawiedliwione w ramach funkcji nieruchomości w ogóle i nieruchomości w określony sposób eksploatowanych. Z drugiej zaś strony, społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości determinuje "przeciętną miarę", wyznaczając stopień dopuszczalnego oddziaływania na sąsiednią nieruchomość i korzystanie z niej przez właściciela (posiadacza).

Przy ocenie, czy "przeciętna miara" zakłócenia została przekroczona, należy mieć na uwadze sposób korzystania zarówno z nieruchomości wyjściowej, jak i z nieruchomości, na którą oddziaływanie jest skierowane. Te oba sposoby korzystania muszą być przy tym rozważane z punktu widzenia ogólnego kryterium oceny w postaci społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości. Daje to podstawę do pożądanego w tym względzie porównywania. Nieuzasadnione byłoby, aby korzystanie z jednej nieruchomości sąsiedniej mogłoby pod względem sposobu i rozmiaru odbywać się z zasadniczym ograniczeniem korzystania z drugiej nieruchomości, jeżeli ważne względy natury społecznej tego nie uzasadniają. W tym kontekście nie można abstrahować od charakteru źródła zakłóceń. Szczególne znaczenie mogą mieć tu względy dotyczące środowiska naturalnego człowieka i jego walorów społecznych.

Należy podkreślić, że przepis [art. 144 k.c.](#), który ma na celu zapobieżenie zakłóceniu korzystania z nieruchomości sąsiedniej ponad przeciętną miarę jest jednym z przepisów składających się na kompleksową dziedzinę tzw. prawa

sąsiedzkiego. W związku z tym wykładni wymaga sformułowanie "korzystanie z nieruchomości sąsiednich". Według tradycyjnych pojęć korzystanie z nieruchomości przejawia się w wykonywaniu aktów władztwa fizycznego nad nieruchomością. Uniemożliwienie lub utrudnienie w sferze wykonywania aktów władztwa w tym sensie może polegać na różnego rodzaju immisjach materialnych. Istota ich wyraża się w tym, że określone przyczyny (zachowania) są źródłem przenikania w sferę nieruchomości sąsiedniej określonych elementów i zjawisk przyrody w szerokim tego słowa znaczeniu lub oddziaływania na nieruchomość określonych sił. Przyczyną sprawczą tych zakłóceń mogą być konstrukcje budowlane, dymy, gazy, wycieki, zapylenia, wstrząsy, energia itd. Rozwój techniki i w jego wyniku powstawanie co raz szerzej rozbudowującego się środowiska technicznego, cywilizacyjnego człowieka nakazuje objęcie art. 144 k.c. także immisji mających np. swoje źródło w falach elektromagnetycznych (radio, telewizja). Hipoteza art. 144 k.c. obejmuje także tzw. immisje niematerialne, tj. immisje oddziaływające nie na nieruchomość w powyższym sensie, ale na sferę psychiczną właściciela lub posiadacza nieruchomości. Z reguły wchodzi tu w grę wywoływanie zagrożeń psychicznych, stresów i różnego rodzaju napięć psychicznych, naruszenie poczucia piękna, odczuć moralnych itd. Mechanizm "działań" zakłócających korzystanie z nieruchomości sąsiednich może być złożony.

Odnosząc powyższe rozważania do przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, że mir domowy powódki jako dobro osobiste miało być naruszane działaniem pozwanego, który emitował hałas poprzez tolerowanie głośnych zachowań swoich gości. Istota sprawy sprowadzała się zatem do oceny czy hałas emitowany z ogródka gastronomicznego pozwanego w określonych godzinach jest dopuszczalny w ramach stosunków miejscowych i ze względu na przeznaczenie społeczno-gospodarcze nieruchomości stron, a także czy w świetle tego kryterium powoduje on zakłócenie korzystania z mieszkania powódki ponad przeciętną miarę. Społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości i stosunki miejscowe zależą między innymi od miejsca położenia nieruchomości oraz czasu i sposobu korzystania z niej (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 191/08, LEX nr 484726). "Przeciętna miara" oddziaływań, o której mowa w art. 144 k.c., w konkretnej sprawie oceniana jest zwykle po wyjaśnieniu, jaki charakter ma nieruchomość, z której emitowana jest immisja, i nieruchomości sąsiednie immisją dotknięte (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 marca 2007 r. I ACa 48/07 LEX nr 298569).

Zgodnie z poglądem dominującym obecnie zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, ocena, czy dane działanie skutkuje naruszeniem cudzego dobra osobistego, powinna być dokonywana w oparciu o kryteria obiektywne. Naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe (por. A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999, s. 89). Dokonując oceny, czy nastąpiło naruszenie danego dobra osobistego, należy odnosić się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się w tym celu abstrakcyjnym wzorcem „przeciętnego obywatela”, nie zaś odwoływać się do jednostkowych odczuć i ocen pokrzywdzonego. Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i wynikające z tradycji (por: uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1993 r., sygn. akt I PZP 28/93, opubl. OSNC 1994, nr 1, poz. 2; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 33/97, opubl. OSNC 1997, nr 6-7, poz. 93 i z dnia 16 stycznia 1976 r., sygn. akt II CR 692/75, opubl. OSNC 1976, nr 11, poz. 251).

Przy ocenie, czy nastąpiło naruszenie wskazanych przez powódkę dóbr osobistych, należy uwzględnić nie tylko sferę indywidualnych przeżyć poszkodowanego, ale wziąć pod uwagę przeciętną reakcję człowieka. Opierając się na obiektywnych kryteriach sąd powinien zatem ustalić, czy skutek działania sprawcy została naruszona sfera uczuciowa danej osoby związana z jej określonym dobrem osobistym. Nie należy przy tym uprzywilejować osób, które charakteryzuje nadmierna wrażliwość. Zatem przy ocenie, czy wytwarzany przez klientów ogródka gastronomicznego hałas narusza wskazane dobra osobiste powódki należy wziąć pod uwagę to, czy zostają przekroczone dopuszczalne normy hałasu, ale i specyfikę miejsca, w którym znajdują się nieruchomości.

Problematyka jak ujawniła się w niniejszej sprawie nie jest charakterystyczna dla P.. Tego typu problemy występują w centrach większości miast i większości miejscowościach wypoczynkowych, w których kwitnie życie towarzyskie. W województwie (...) podobne problemy występują na ulicy (...), na której od kilku lat skupia się wręcz nocne życie miasta. Właściwe wyważenie ścierających się na tym polu praw różnych osób, wymaga przeprowadzenia odpowiedniej

analizy. W sposób naturalny w tego typu miejscach ścierają się prawa osób które jedynie tam zamieszkują, nie czerpiąc dochodu z ruchu turystycznego, z prawami właścicieli lokali gastronomicznych i rozrywkowych, właścicieli przedsiębiorstw turystycznych i handlowych. Inaczej też przedstawiają się prawa osób korzystających z tego typu miejsc. Interesy wielu tych grup są ze sobą sprzeczne. Aby zatem właściwie wyważyć racje poszczególnych grup należy odwołać się do określonej w art. 144 k.c. przeciętnej miary, społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Elementy te są przede wszystkim pochodną zapatrywań lokalnej społeczności na przeznaczenie i funkcję jaką dany obszar ma pełnić. Zrozumiałe jest bowiem to, że niektóre samorządy stawiają na rozwój turystyki czy rozrywki w jednych miejscach po to by zapewnić ciszę i spokój w innych. Jest to w pełni zrozumiałe i naturalne. Nie ma zatem jednej normy dopuszczalnego hałasu dla mieszkań, może się bowiem okazać że mieszkańiec ulicy (...) zmuszony będzie do tolerowania znacznie większych hałasów niż osoba zamieszkująca w otulinie parku krajobrazowego wzniesień (...). Ma to też bezpośrednie przełożenie na sytuację powódki, która zamieszkując niemal przy rynku S. zmuszona jest tolerować uciążliwości charakterystyczne dla tego typu miejsc. Obejmuje to koncerty, imprezy plenerowe, demonstracje ale też wzmożony ruch i przez to hałas, również w późnych godzinach wieczornych. Władze większości miast są zainteresowane tym aby życie kulturalne, rozrywkowe toczyło się w centrach miast, albo w określonych ich miejscach po to by typowe osiedla mieszkaniowe tzw. „sypialnie” miast, wolne były od hałasów i miejsc głośnej rozrywki. Włodarze miast niejednokrotnie zachęcają do tego by poszczególne centra „żyły” po zmroku. W wielu miastach toczy się aktualnie dyskusja nad możliwością wydzielenia miejsc, w których cisza nocna byłaby ograniczona.

Wszystko to powoduje, że przy ocenie właściwej miary stosunków miejscowych najistotniejsze znaczenie należy nadać poczynaniom miejscowego samorządu, który różnymi swoimi decyzjami ułatwia lub utrudnia pewne działalności. Istotnym elementem są koncesje na sprzedaż alkoholi i sposób egzekwowania ciążących na sprzedawcach obowiązków. Elementem tej polityki jest również sposób udostępniania dróg publicznych, placów i rynku na cele związane z rozpowszechnianiem pewnych rozrywek. To władze samorządowe stwarzają grunt dla propagowania pewnych działań. Co więcej to władzom samorządowym przypada w udziale egzekwowanie ustalonych zasad. Władzom gmin podlegają straże miejskie i gminne realizujące zadania z zakresu zapewnienia porządku. Do zadań Straży Miejskich jak i Policji należy kontrola przestrzegania ciszy nocnej przez obywateli. Również z tego tytułu władze samorządowe mają możliwość wpływania na kształtowanie czy też tolerowanie określonych postaw i zachowań, w określonych miejscach i określonym czasie. Ma to o tyle istotne znaczenie, że pojęcie ciszy nocnej nie jest nigdzie zdefiniowane ani szczegółowo określone. W pierwszej zatem kolejności o jej naruszeniu decydują organy odpowiedzialne za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa. W sposób oczywisty pojęcie ciszy nocnej wiąże się z pojęciami stosunków miejscowych, społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i właściwą miarą. Funkcjonariusze Straży Miejskich czy Policji z pewnością powinni posiadać umiejętność oceny czy dane zachowanie narusza ciszę nocną czy nie. Osoby te stosują prawo i mają możliwość nakładania odpowiednich mandatów karnych. Przy wykonywaniu tej pracy podlegają przy tym wytycznym swoich przełożonych. To aktywność tych służb w poszczególnych rejonach miast wpływa na poziom bezpieczeństwa ale też charakter danego miejsca. Jest oczywiste, że inaczej cisza nocna oceniana jest na K. w Z., (...) w Ł. czy M. w S., a inaczej w K. D., S., Ś., innych uzdrowiskach czy parkach narodowych.

Wszystko to pokazuje, że o charakterze stosunków miejscowych, społeczno-gospodarczym przeznaczeniu nieruchomości i właściwej mierze przy formułowaniu ocen decyduje również rzeczywisty zakres egzekucji poszczególnych praw. Przykładowo jeśli na danym obszarze przez lata nie będą respektowane i egzekwowane obowiązujące ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego może się okazać, że dane miejsce straci swój pierwotny charakter. Podobnie jest z miejscami wypoczynku i rozrywki obywateli. Niegdyś ciemne, ciche i spokojne rynki starych miast zaczynają tętnić życiem przez całą dobę. Problem ten wyraźnie zarysował się w K., który stawiając na turystykę, w tym na turystów zagranicznych zaczyna doświadczać również negatywnych następstw takiej polityki. Nie zmienia to oceny, że to władze samorządowe wyznaczają kierunki w tym zakresie. Sądy zaś zobowiązane są uwzględniać te stosunki miejscowe przy badaniu tego rodzaju roszczeń.

Wracając na grunt niniejszej sprawy znamienne jest, że ani Policja, ani Straż Miejska nie znalazła podstaw do stwierdzenia naruszeń ciszy nocnej zarówno przez pozwanego jak i któregoś z jego klientów. Ocena ta zdaje się tym

bardziej miarodajna, że z zeznań powódki jak i zeznań jej męża wynika, że obecność Policji w żaden sposób nie wpływała na klientów Pubu, którzy przy policjantach zachowywali się jeszcze głośniejszy, wręcz ostentacyjnie hałaśliwie.

Wszystko to powoduje, że na tle ustalonego stanu faktycznego nie sposób uznać zasadności powództwa a pozwany nie naruszał dóbr osobistych powódki. Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd oddalił powództwo obciążając powódkę kosztami postępowania na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.